



PODSUMOWANIE RAPORTU

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA
WSPÓLNOT L'ARCHE

22 Lutego 2020 r.

WSTĘP

W poczuciu obowiązku udostępnienia wyników dochodzenia, przeprowadzonego na zlecenie Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche, a zarazem pragnąc zachować w dyskrekcji zeznania kobiet, które złożyły świadectwa, zostało zredagowane podsumowanie raportu, które opiera się na głównych elementach pełnego raportu, opracowanego przez organizację GCPS Consulting oraz badań historycznych, przeprowadzonych przez Antoine Mourgesa. Niniejsze podsumowanie raportu zostało przedstawione do oceny autorom oryginalnych pełnych raportów (GCPS oraz Antoine Morgesowi), jak również dwóm członkom Niezależnego Komitetu Nadzoru badań i zostało przez nich uznane za trafne oraz zgodne z prawdą.

KONTEKST

W 2014 roku pojawiły się pierwsze zeznania, dotyczące nadużyć seksualnych o. Thomasa Philippe, które zostały skierowane do odpowiedzialnych Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche i które dotyczyły zdarzeń, mających miejsce w okresie od początków powstania L'Arche aż do śmierci o. Thomasa Philippe (1993). Na prośbę dwóch ówczesnych dyrektorów międzynarodowych Federacji L'Arche, biskup d'Ornellas rozpoczął pod koniec 2014 roku postępowanie kanoniczne. Po zebraniu świadectw stwierdzono w toku postępowania w 2015 r., że zarzuty były uzasadnione i wykazano, co następuje:

Te spójne ze sobą i szczerze świadectwa pokazują, że o. Thomas dopuszczał się czynów natury seksualnej wobec dorosłych kobiet, przez które, jak im tłumaczył, poszukiwał i przekazywał im doświadczenie mistyczne - pomimo, że czyny te są całkowicie sprzeczne ze ślubami zakonnymi, które złożył, jak również z moralnością i dyscypliną, których naucza Kościół. Czyny te potwierdzają psychiczną i duchową dominację nad kobietami, które prosił o zachowanie milczenia, gdyż jak twierdził, było ono właściwe w odniesieniu do „szczególnych task”, których nikt inny nie mógł zrozumieć.¹

Ponieważ o. Thomas Philippe został już ukarany przez władze kościelne w 1956 roku, pojawiło się pytanie, co Jean Vanier i inni członkowie L'Arche mogli wiedzieć o przypadkach tych nadużyć. Pytanie zostało zadane bezpośrednio Jeanowi Vanier przez liderów międzynarodowych L'Arche. Było ono przyczyną dwóch publicznych oświadczeń Jeana Vanier, złożonych w maju 2015 r. i październiku 2016 r., w których zadeklarował, że zasadniczo nie miał wiedzy o postępowaniu o. Thomasa Philippe.

W 2016 roku międzynarodowi liderzy L'Arche otrzymali zeznanie od kobiety, która poddawała w wątpliwość zachowanie Jeana Vanier wobec niej w latach 70-tych. To zeznanie stało się przedmiotem pogłębionej analizy. Ze swej strony Jean Vanier, potwierdził prawdziwość zaistnienia tej relacji i stwierdził, że był przekonany, iż była to relacja „wzajemna”.

W marcu 2019 r., pod koniec życia Jeana Vanier, Federacja L'Arche otrzymała bardzo podobne do poprzedniego świadectwo i zdecydowała o rozpoczęciu niezależnego dochodzenia.

¹ List dyrektorów Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche z 24 marca 2015 r.

DOCHODZENIE I BADANIA HISTORYCZNE

Przeprowadzenie badań zostało powierzone GCPS Consulting z siedzibą w Wielkiej Brytanii. Jest to organizacja specjalizująca się w doradztwie w zakresie ochrony przed wykorzystywaniem i nadużyciami seksualnymi (PSEA) i mająca niekwestionowane doświadczenie w prowadzeniu tego rodzaju dochodzeń oraz w opracowywaniu polityki prewencyjnej dla dużych międzynarodowych organizacji pozarządowych. Zadanie zostało zlecone GCPS w kwietniu 2019 r. i wówczas rozpoczęło się dochodzenie. Prace prowadzili dyrektor, Paul Nolan i starsza konsultantka, Ester Dross.

Ponadto, Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'Arche utworzyła Niezależny Komitet Nadzoru i poprosiła dwóch byłych francuskich wysokich urzędników o ocenę rzetelności i wiarygodności procesu dochodzeniowego oraz jego ustaleń. W dniu 11 lutego 2020 r. wydali oni opinię pozytywną i uznali wnioski z dochodzenia za uzasadnione.

W czerwcu 2019 roku Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'Arche uzyskała dostęp do archiwów dominikanów w Paryżu, a po śmierci Jeana Vanier, do jego niektórych niepublikowanych archiwów osobistych.

W czerwcu 2019 roku Stephan Posner, dyrektor Federacji L'Arche, poprosił Antoine Mourgesa, historyka, o przygotowanie dokumentu na temat relacji między Jeanem Vanier a o. Thomasem Philippe, poczynszy od ich pierwszego spotkania w 1950 r. do 1964 r., czyli do momentu założenia L'Arche. Praca ta została zrecenzowana przez kilku ekspertów, w tym dr hab. Michela Fourcade, wykładowcę i kierownika badań nad historią współczesną na Uniwersytecie Paul-Valéry na uniwersytecie Montpellier III i specjalistę od historii religii XX wieku.

W trakcie dochodzenia prowadzonego przez GCPS, wpłynęły nowe zarzuty, dotyczące Jeana Vanier.

Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'Arche przedstawiła raport GCPS, jak również wyniki opracowania historycznego Antoine Mourgesa Niezależnej Komisji ds. Nadużyć Seksualnych w Kościele (CIASE). Komisja ta jest odpowiedzialna za wyjaśnianie przypadków nadużyć w Kościele we Francji.

Decyzja podjęcia tych badań i udostępnienia wniosków została zatwierdzona przez Międzynarodowy Zespół Liderów oraz Zarząd Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche.

OGÓLNY CEL I ZAKRES DOCHODZENIA

Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'Arche rozpoczęła dochodzenie, aby zbadać zarzuty, dotyczące dawnych zdarzeń i dla lepszego zrozumienia aktualnych wyzwań, związanych z zapobieganiem nadużyciom i ochroną osób, jak również w celu ponownego przeanalizowania istniejących już środków prewencji. Dochodzenie koncentrowało się na:

1. Relacjach między Jeanem Vanier i kilkoma kobietami
2. Relacji między Jeanem Vanier a o. Thomasem Philippe
3. Postawie Jeana Vanier wobec sytuacji nadużyć, o których go informowano.

Śmierć Jeana Vanier utrudniła zespołowi prowadzenie dochodzenia, ale w żaden sposób nie wpłynęła na bezstronność czy obiektywizm prac, które były kontynuowane.

W następstwie śledztwa kanonicznego przeprowadzonego w 2014 roku, dotyczącego o. Thomasa Philippe, Jean Vanier miał kilka okazji, by ustosunkować się do ich wyników. Został zapytany przez międzynarodowych liderów L'Arche o swoją wiedzę na temat teorii i praktyk seksualnych o. Thomasa Philippe oraz o zeznanie z 2016 r., dotyczące jego własnego zachowania i podobnych relacji, jakie mógł mieć z innymi kobietami.

Zeznania, które otrzymał zespół dochodzeniowy

Zespół dochodzeniowy otrzymał sześć zeznań domniemanych ofiar – kobiet i przesłuchał bezpośrednio pięć z nich.

Oprócz zeznań domniemanych ofiar, dochodzenie opierało się również na oświadczeniach i wywiadach z ponad 30 osobami, w tym byłymi liderami L'Arche, członkami wspólnot i ekspertami, którzy współpracowali ze wspólnotami L'Arche w przeszłości.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE BADAŃ HISTORYCZNYCH

Źródła archiwalne, do których miał dostęp Antoine Mourges, są obszerne i w większości niepublikowane. Są to w szczególności akta, dotyczące ośrodka L'Eau Vive² oraz dwóch braci: Thomasa Philippe i Marie-Dominique Philippe, które są przechowywane w archiwach francuskiej prowincji dominikanów. Pozwalają one ustalić dokładną chronologię wydarzeń w okresie 1952-1956, ale również – dzięki zeznaniom dwóch ofiar spisanych w 1952 r. – dostarczają pełnej wiedzy o czynach, przypisywanych wtedy o. Thomasowi Philippe.

Dokumenty dotyczące okresu 1956-1970 są mniej liczne. Lukę tę rekompensują osobiste archiwa Jeana Vanier, które obejmują 277 dokumentów w postaci listów, z czego 184 pochodzi od o. Thomasa Philippe.

Watykańska Kongregacja Nauki Wiary (wcześniej Święte Oficjum, którego archiwa dotyczące o. Thomasa Philippe nie są jeszcze dostępne dla celów badawczych) 7 grudnia 2019 r. potwierdziła lub uzupełniła niektóre elementy z badanych archiwalnych dokumentów.

² [franc.: Woda Żywa, ośrodek formacyjny, założony przez o. Thomasa Philippe]. Nie ma on nic wspólnego z centrum L'Eau Vive, założonym przez o. Monteynard [w Briançon we Francji]

STRESZCZENIE WNIOSKÓW

Stopień dowodu

Wszystkie wnioski tego typu dochodzenia są oparte na prawdopodobieństwie, a nie na stopniu dowodu: „*ponad wszelką wątpliwość*”. Biorąc pod uwagę dostępne informacje, zespół prowadzący dochodzenie doszedł do swoich wniosków, określając, czy wydarzenia były „*bardziej prawdopodobne, niż nieprawdopodobne*”, co do tego, że się wydarzyły; oraz, czy świadectwa, które zostały mu przedstawione były wiarygodne. Celem dochodzenia nie było ustalenie, czy zarzucane fakty mogły, czy też nie, stanowić czyny zabronione pod groźną kary i zespół dochodzeniowy nie sformułował opinii w tym przedmiocie.

Wiarygodność świadków

Zespół prowadzący dochodzenie stwierdził, że domniemane ofiary, nie mające ze sobą kontaktów i wzajemnej wiedzy o sobie, wykonały – każda z nich – godną podziwu pracę, polegającą na osobistej refleksji. Mimo, że zostały głęboko dotknięte zdarzeniami z przeszłości, wykazywały postawę pełną pokory i nie żywiły pragnienia zemsty. Każda z nich wyjaśniła, że przychodzi opowiedzieć o swoim doświadczeniu, by stawić czoła własnej historii oraz by pomóc L'Arche w refleksji nad przeszłością i aby uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości.

1. Domniemane relacje Jeana Vanier z pewną liczbą kobiet

Oprócz kobiet, podważających zachowanie Jeana Vanier, przesłuchano w ramach dochodzenia także inne kobiety. Wszystkie one opisały relacje, jakie łączyły je z Jeanem Vanier. Podczas gdy część z nich mówiła o nich w sposób pozytywny, bez wspomniania o relacjach seksualnych, inne (sześć kobiet - domniemane ofiary) opisały zachowania, które miały charakter nadużycia w tym znaczeniu, że zaufały Jeanowi Vanier, a on użył swojej dominującej pozycji, by wykorzystać je przez różnego rodzaju zachowania seksualne.

Zespół prowadzący dochodzenie zbadał pewną liczbę zeznań, dotyczących relacji seksualnych opartych na dominacji, które pochodziły od dorosłych kobiet i nie było wśród nich kobiet dotkniętych niepełnosprawnością. Relacje te opisywały różne rodzaje zachowań seksualnych, którym często towarzyszyły swoiste „mistyczne i duchowe” uzasadnienia. Domniemane relacje miały miejsce w warunkach, które zespół prowadzący dochodzenie zakwalifikował jako „dominację psychiczną” i zostały opisane jako stanowiące psychiczną przemoc. Zostały one także scharakteryzowane jako stan znaczącej nierównowagi sił: domniemane ofiary czuły się pozbawione wolnej woli, w rezultacie czego aktywność seksualna odbywała się pod przymusem lub w warunkach przymusu. Dotyczy to zeznań, według których część czynności seksualnych miała miejsce podczas towarzyszenia duchowego, które Jean Vanier, jako osoba posiadająca władzę i znaczący autorytet, proponował niektórym asystentkom. Część kobiet przyznała, że czuły się w tamtym czasie słabe i Jean Vanier był tego świadomy.

Zespół prowadzący dochodzenie otrzymał wiarygodne i spójne zeznania, obejmujące okres ponad 30 lat (1970-2005), pochodzące od różnych domniemanych ofiar. Różnią się one między sobą

pochodzeniem geograficznym, wiekiem, stanem (osoby samotne, osoby zamężne, osoby konsekrowane) oraz wskazują różne okresy, których dotyczą zeznania. Mimo to, wszystkie one opisują podobne do siebie wydarzenia, dostarczające wystarczających dowodów, by stwierdzić, że Jean Vanier utrzymywał relacje seksualne, mające znamiona manipulacji z co najmniej sześcioma dorosłymi i pełnosprawnymi kobietami. Liczba ta nie oznacza, że nie miały miejsca inne przypadki i odnosi się jedynie do pozyskanych zeznań.

Wnioski te są tym bardziej prawdopodobne, że - co zostało właśnie ustalone – Jean Vanier wiedział o dewiacyjnych praktykach seksualnych i teoriach zapoczątkowanych przez o. Thomasa Philippe oraz że sam w nich uczestniczył.

Zebrane informacje pokazują zatem, że:

- Jean Vanier, podobnie jak miało to miejsce w przypadku o. Thomasa Philippe, przekroczył oczekiwane i wymagane granice wobec osób, które obdarzyły go swoim zaufaniem, a które to granice powinny być zachowane na przykład w sytuacji przewodnictwa lub towarzyszenia duchowego ze strony księdza lub osoby obdarzonej autorytetem.
- Jean Vanier miał relacje seksualne z kobietami, z których co najmniej niektóre były niewłaściwe i odbywały się w sytuacji dominacji psychologicznej.
- Niektóre kobiety przeżywały te relacje jako przymus i nie wyrażały na nie zgody.
- Wszystkie kobiety potwierdziły, że zachowania te miały później długotrwały, negatywny wpływ na ich życie osobiste oraz na ich więzi z innymi osobami lub więzi małżeńskie.
- Większość kobiet potrzebowała przez wiele lat wsparcia psychologicznego, by przewyciężyć konsekwencje nadużyć, o których opowiadały.

Wszystkie domniemane ofiary opisały własną słabość w okresie, kiedy miały miejsce te zdarzenia, czasem z powodu trudnej przeszłości rodzinnej, czasem z powodu poszukiwania wzoru ojca, albo z powodu podziwu i wdzięczności lub też w poszukiwaniu kierownictwa duchowego. Opisywały również poważne trudności w udźwignięciu tej rzeczywistości, mając świadomość charyzmatycznej osobowości Jeana Vanier i jego dominującej roli w L'Arche.

Poniższe cytaty pochodzą z dochodzenia (nazwiska i daty nie zostały przytoczone, by uniemożliwić ewentualną identyfikację osób):

- *Miałam z Jeanem Vanier nieodpowiednie relacje seksualne. Czy zgadzałam się na nie? Myślę, że na początku tak, ale z upływem czasu, coraz bardziej myślę, że nie chciałam się na nie zgodzić.*
- *W 19XX, kiedy byłam w Trosly, byłam bardzo zdenerwowana (z powodów osobistych). Byłam bardzo roztrzęsiona i słaba.(...) Powiedział mi, bym przyszła o późnej porze (w celu prowadzenia duchowego). Modliliśmy się, zaprosił mnie do odwiedzenia go w (xxx). To było bardzo intymne, zrobił wszystko, oprócz penetracji. (...)*
- *Byłam jak skamieniała, uświadomiłam sobie, że Jean Vanier był podziwiany przez setki ludzi, uważany za żyjącego świętego, że mówił o swojej pomocy dla ofiar nadużyć seksualnych, że było to kamuflażem i trudno mi było poruszyć tę kwestię.*
- *Myślę, że było to w 19XX, kiedy towarzyszenie duchowe zmieniło się w dotyk seksualny. Powiedziałam mu, że jestem zakochana i w związku z kimś innym. Odpowiedział, że ważne bym*

odróżniła i traktowała inaczej (to co działa się między nami), odnosząc się do Pieśni nad Pieśniami. Trwało to 3 do 4 lat. Za każdym razem byłam jak skamieniała, niezdolna do rozróżnienia, czy było to dobre, czy złe. (...) Powiedział mi, że było to częścią procesu towarzyszenia.

- *Mówił: „To nie my, to Maryja i Jezus. Jesteś wybrana, jesteś kimś specjalnym, to tajemnica”.*
- *W 19XX. (...) postanowiłam spotkać się z o. Thomasem, by zapytać go o jego zdanie. Chciałam porozmawiać o (...) naszej tajemnicy z Jeanem Vanier. (...) Poprosił, bym przyszła o 22.00. Zastukałam do drzwi. Była tam zastłona, a on siedział na łóżku. Zanim mogłam zacząć opowiadać o Jeanie Vanier, zaczęło się dziać to samo z nim, dokładnie jak z Jeanem Vanier. Nie był czuły jak Jean Vanier. Był bardziej brutalny, bez penetracji, te same słowa, że jestem kimś specjalnym i że to wszystko mówi nam o Jezusie i Maryi.*
- *Kiedy wyraziłam moje zdziwienie [...] jak mogę okazywać jednocześnie moją miłość Jezusowi i jemu, odpowiedział mi: „Ależ Jezus to ja, tu nie ma dwóch, ale jesteśmy jedno. (...) To Jezus kocha Cię przeze mnie”.*

Gdy niektóre z kobiet, zgodnie z zeznaniami, mówiły Jeanowi Vanier o swoim cierpieniu i negatywnym w dłuższej perspektywie wpływie jego zachowań, nie okazywał im zrozumienia i nie przyjmował do wiadomości ich cierpienia.

- *W 20XX napisałam do Jeana Vanier, by powiedziec mu, że to, co zrobił było nie do przyjęcia i pozostaje takim do dziś. Chciałam upewnić się, że przeczyta ten list, więc wręczyłam mu go osobiście. Preczytał go i powiedział „Myślałem, że to było dobre”. Nie powiedział mi nic więcej.*
- *Tak, to co opowiedziałam o młodej kobiecie i jej mężu (została poproszona przez Jeana Vanier, by położyć się z nim do łóżka, ona powiedziała to mężowi, który bardzo się rozgniewał na Jeana Vanier), o mało co nie rozbiło to jej małżeństwa, ale on tego nie rozumiał i powiedział jedynie, że gniew męża nie miał racjonalnych powodów.*

2. Relacja Jeana Vanier z o. Thomasem Philippe

Narodziny więzi

Ojciec Thomas założył L'Eau Vive w 1946 r., jako „szkołę mądrości” i międzynarodowy ośrodek formacyjny. Jego głównym celem było nauczanie teologii tomistycznej oraz wprowadzenie do życia kontemplacyjnego.

Jean Vanier przyjechał do L'Eau Vive w sierpniu 1950 r. Miał wtedy 22 lata . Opuścił właśnie marynarkę wojenną, w której spędził wiele lat po wcześniejszym okresie dzieciństwa i wieku dojrzewania, naznaczonych depresją matki, przeprowadzkami, związanymi z zaangażowaniem ojca w misje dyplomatyczne oraz pierwszym okresem Drugiej Wojny Światowej. Przybył do L'Eau Vive, powodowany poszukiwaniami duchowymi i pytaniami, dotyczącymi powołania do kapłaństwa.

Więź duchowego pokrewieństwa między Jeanem Vanier i o. Thomasem Philippe nawiązała się szybko. Na pytanie zadane mu w 2009 roku, Jean Vanier odpowiedział:

Było dla niego oczywiste, że jestem jego duchowym synem, który zrobi wszystko, aby wspierać go w jego planach. Pozostali, to byli ludzie już zaangażowani w różne sprawy, projekty. Byli już jakoś określani, przyszli na jakiś czas, podczas gdy ja poszukiwałem i nic nie było pewne, co do mojej przyszłości.³

Jean Vanier określał siebie jako kogoś, kto bardziej został uformowany duchowo i intelektualnie przez więź jaką miał z o. Thomasem Philippe, niż przez studia, jakie miał możliwość prowadzić (teologia i filozofia):

Teologia o. Thomasa dała mi silne i solidne podstawy. Nigdy tak naprawdę nie szukałem gdzie indziej. Jeśli ludzie uważają, że jestem bardzo wolny, gdy chodzi o moje życie intelektualne, nawet w interpretacji Ewangelii św. Jana i w rozwijaniu antropologii, która jest bliska ludzkiej rzeczywistości i duchowości, to właśnie dlatego, że jestem zanurzony w myśli i metodzie o. Thomasa.⁴

Dochodzenie i sankcje wobec o. Thomasa Philippe

Na początku 1952 o. Thomas Philippe wydaje się z sukcesem podążać ścieżką kariery teologa i mistrza duchowego. A jednak, dwie kobiety – które są ofiarami jego nadużyć – w maju 1951 - alarmują ojców z francuskiej prowincji Zakonu Dominikanów. Po szybkiej analizie i ocenie, okazuje się, że czyny te są poważne. W kwietniu 1952 ten proces kończy się odwołaniem ojca Thomasa z ośrodka L'Eau Vive, który opuszcza już na zawsze.

Ojciec Thomas Philippe, mianuje Jeana Vanier, pomimo jego młodego wieku i braku doświadczenia, dyrektorem L'Eau Vive w swoim zastępstwie.

W następnych dniach Generał Zakonu Dominikanów, uzmysławiając sobie wagę tej sprawy, przekazał ją w ręce Świętego Oficjum (obecnie: Kongregacja Nauki Wiary). Na tym etapie prowadzenia śledztwa, o. Thomasowi Philippe zabrania się spowiadania i kierownictwa duchowego, a także zmuszony jest do zamieszkiwania różnych miejscach, utrzymywanych mniej lub bardziej w tajemnicy. Zabrania mu się także dalszego wywierania wpływu na L'Eau Vive i tym samym, widywania jej członków bez pozwolenia przełożonych. Przełożeni domów zakonnych, w których się znajduje, nadzorują w tym celu jego korespondencję.

Pomimo kategorycznego zakazu, o. Thomas Philippe potajemnie kierował L'Eau Vive przez cały okres objęty dochodzeniem. Dziesiątki listów, które wysłał do Jeana Vanier w tym okresie, pokazują, że udzielał mu wskazówek i prowadził go we wszystkich działaniach, które należało podjąć. Jean Vanier wielokrotnie spotykał się z nim w tym okresie, łamiąc zakazy (o których nie mógł nie wiedzieć, jak później powiedział).

Archiwa dominikańskie zawierają wypowiedzi dwóch ofiar o. Thomasa Philippe, które zaalarmowały władze zakonu. Opisują one gesty ojca Thomasa Philippe, ale także jego słowa, które miały je usprawiedliwiać:

³ Rozmowa J. Vanier i A. Mourgesa, styczeń 2009.

⁴ K. Spink, s.53.

Następnie rozpoczął mówić o swojej teorii, aby spróbować mnie przekonać [...]: uprawiająca nierząd żona Ozeasza, ofiara Abrahama, tajemnice chwalebne, transcendencja misji proroczej (jego własnej misji) w stosunku do norm moralnych. Poprosił mnie z natarczywą perswazją, bym związała się z nim aktem absolutnej wiary w jego misję i w niego samego. Odpowiedziałam, że mogę dokonać aktu wiary tylko w Boga, a ufać stworzeniom tylko wtedy, gdy są dla mnie narzędziem Bożym [...] Wyjaśnił mi, że to nie do mnie należy czynić takie rozgraniczenie, że jest on narzędziem Boga, a więc w chwili obecnej i bezpośrednio poruszany jest przez Boga [...].

Powiedział, że brakuje mi siły, że muszę się do tego stopniowo przyzwyczajać, że wszystko to jest oddawaniem wielkiej czci N. P. (Naszemu Panu) i N.M.P (Najświętszej Dziewicy), ponieważ organy płciowe były symbolem największej miłości o wiele bardziej niż Najświętsze Serce. A ja powiedziałam, „Ale to bluźnierstwo!”- Wtedy znów podjął swoje teorie, mówiąc, że kiedy dochodzi się do doskonałej miłości, wszystko jest dozwolone, bo nie ma już grzechu.⁵

Wiedza Jeana Vanier o przyczynach procesu kanonicznego z 1956 r. i o sankcjach wobec o. Thomasa Philippe

Proces kanoniczny zakończył się w 1956 r. skazaniem o. Thomasa Philippe na karę depozycji. Kara depozycji jest jedną z najsurowszych kar przewidzianych w prawie kanonicznym (z 1917 r.). Pozbawiała ona o. Thomasa Philippe możliwości publicznego i prywatnego sprawowania urzędu prezbitera: w tym sprawowania sakramentów, kierownictwa duchowego, głoszenia kazań, itd.

Sekretarz Kongregacji Świętego Oficjum wskazał w liście z 28 maja 1956 r., przedstawiającym wyniki procesu, że wszystkie osoby bliskie Thomasowi Philippe, które jeszcze go broniły „powinny być poinformowane przez Ojca [o. Ducattillon] o potępieniu przez Kościół postępowania i „mistycznej” doktryny Ojca Thomasa Philippe”⁶.

W swoim liście poinformował również o nałożeniu dwóch sankcji na ośrodek L’Eau Vive i osoby świeckie z nim związane. Pierwszą było rozwiązanie wspólnoty i rozproszenie grupy oraz definitywny zakaz ponownego jej odtworzenia w innym miejscu.

Druga sankcja nakazywała, by:

Wszyscy świeccy współpracownicy Ojca Thomasa Philippe, w szczególności (...), jak również pan Jean Vanier, powinni być poinformowani przez Ojca o potępieniu przez Kościół postępowania i „mistycznej” doktryny Ojca Thomasa Philippe.⁷

Drugie oficjalne pismo zostało wysłane następnego dnia w celu doprecyzowania niektórych szczegółów, dotyczących Jeana Vanier i „ostatnich obrońców” L’Eau Vive:

⁵ Raport z czerwca 1952 III O 59 L’Eau Vive 2 L’affaire (ADPF)

⁶ List oficjalny kardynała Pizzardo, Sekretarza Kongregacji Świętego Oficjum do o. Ducattillona, 28 maja 1956, III O

⁷ Ibid

1° Nie może być mowy o opóźnianiu wykonania decyzji, dotyczących odejścia Jeana Vanier i grupy kobiet z L'Eau Vive. Niewątpliwie, byłoby nawet wskazane, by ośrodek L'Eau Vive dowiedział się tak szybko, jak tylko to możliwe, że na Ojca Thomasa Philippe została nałożona przez Święte Oficjum bardzo poważna kara oraz, że został on skazany na odosobnienie. Będzie więc zrozumiałe, że nałożone sankcje, które ich dotyczą, są jedyną logiczną konsekwencją tej kary. Wydaje się, że nadszedł czas, aby tym biednym, zagubionym душom okazać miłosierdzie, ukazując pełne światło [...]

4° W odniesieniu do Jeana Vanier, pragnie on (Sekretarz Świętego Oficjum), aby, wyjaśniając mu sprawę Ojca Thomasa Philippe, poinformował go Ojciec, w imieniu Świętego Oficjum, że nie może zostać wyświęcony na księdza, zanim nie spędzi kilku lat w seminarium duchownym oraz że nie będzie mógł poświęcić się L'Eau Vive, ani niczemu co wyrosło z tego Ośrodka.⁸

Około dziesięć dni później, list od o. Ducatillon precyzuje:

Wczoraj rano widziałem się osobiście z Jeanem Vanier. Przekazałem mu dwa dodatkowe zobowiązania, których od niego wymagamy: nie będzie brał już udziału w żadnych działaniach L'Eau Vive oraz spędzi kilka lat w seminarium przed otrzymaniem święceń kapłańskich. Powiedziałem mu też inne rzeczy, które uważałem za konieczne, aby go uświadomić. Powiedział mi, że już został poinformowany przez Ojca i przez o. Garrigou.⁹

A w innym liście wysłanym przez o. Paula Philippe z 20 czerwca 1956 roku:

Byłem bardzo zaskoczony reakcją tych, których to dotyczyło tj. Jeana Vanier i ludzi z L'Eau Vive oraz zakonnic z Bouvines. Czy Ojciec Thomas nie podniósł już alarmu? Przyznam, że byłbym bardziej skłonny surowo osądzać uczniów niż nauczyciela - ten ostatni jest z pewnością po części nieodpowiedzialny. Ale takie osoby jak Jean Vanier, Matka Cécile? Ojciec Marie-Dominique? Oni wiedzieli i chcieli wszystko ukryć, „nie osądzać”¹⁰

O ile nie wątpliwości, że Jean Vanier został poinformowany o przyczynach kary wobec o. Thomasa Philippe w 1956 r., to inny dokument archiwalny odwołuje się do jeszcze wcześniejszej rozmowy z o. Avrilem, prowincjałem francuskich dominikanów w maju 1952 r., podczas której powiedział mu o czynach o. Thomasa Philippe:

W rozmowie tej Ojciec Prowincjał mówił mu w słowach, niemożliwych do przytoczenia, o moralności Ojca Philippe.¹¹

Rola Jeana Vanier w grupie zwolenników o. Thomasa Philippe

Wbrew zaleceniom Kościoła, w okresie 1952-1964, ojciec Thomas Philippe i Jean Vanier podtrzymywali głęboką więź. Wymiana listów z tego okresu ukazuje, jak duży wpływ miał ojciec Thomas Philippe na myślenie i zachowanie Jeana Vanier. Listy mówią też o wizytach Jeana Vanier u

⁸ List o. Paula Philippe do o. Ducatillon, 29 maj 1956, III O 59 Eau Vive 2 „L'affaire”, ADPF.

⁹ List o. Ducatillon do o. Paula Philippe, 10 czerwca 1956, III O 59 Eau Vive 2 „L'affaire”, ADPF.

¹⁰ List o. Paula Philippe do o. Ducatillon, 20 czerwca 1956, III O 59 Eau Vive 2 „L'affaire”, ADPF.

¹¹ „Rapport justificatif des dirigeants laïcs de l'Eau Vive” 1954, III O 59 Eau Vive 2 „L'affaire”, ADPF.

o. Thomasa oraz o tym, w jaki sposób pomagał mu potajemnie spotykać się z kobietami z L'Eau Vive. Jean Vanier był kluczowym członkiem grupy.

Relacje Jeana Vanier z niektórymi kobietami z grupy L'Eau Vive

We wszystkich listach przechowywanych przez Jeana Vanier, szereg przesłanek prowadzi nas do przekonania, że podzielał on praktyki seksualne podobne do praktyk o. Thomasa Philippe z pewną liczbą kobiet, z których żadna, jak się wydaje, nie określiła się jako ofiara. Niektóre z nich poznał w L'Eau Vive, inne później.

W listach pisanych do niego przez te kobiety, splątanie różnych wymiarów: „miłości”, odniesień „mistycznych oraz przywołaniem kontaktów fizycznych jest podobne do tego, co wiadomo skądinąd o teoriach i praktykach seksualnych o. Thomasa Philippe i Jeana Vanier, ujawnionych w zeznaniach zebranych niedawno w ramach dochodzenia.

W niektórych listach o. Thomas Philippe przekazywał mu rady, dotyczące środków ostrożności i zasad postępowania:

Wobec XX bądź bardzo ostrożny. Czasami możesz się z nią modlić i - o ile - to bardzo ostrożnie i tylko zewnętrznie, minimum, nie więcej niż to czynił św. Jan podczas Ostatniej Wieczerzy – i to raczej w dyskretny sposób. Czuję, że Najświętsza Dziewica prosi nas, abyśmy byli bardzo ostrożni w tej kwestii. Polegajcie na posłuszeństwie. Nawet jeśli XX [...] i Ty odczuwacie wewnętrzny przymus, trzeba raczej pozostać w tych granicach, niż je przekraczać... Maryja może zechce wypróbować Twoje posłuszeństwo.¹²

Grupa naśladowców o. Thomasa Philippe postępowała z najwyższą ostrożnością, ale także ze stałą uwagą, skupioną na pojawiających się nowych możliwościach i zmieniających się uwarunkowaniach. W następnym okresie listy o. Thomasa Philippe pokazują, że obawiał się ponownego nawiązania publicznej i oficjalnej więzi z Jeanem Vanier.

W 1963 roku Jean Vanier pomógł o. Thomasowi Philippe przeprowadzić się i zamieszkać w Trosly-Breuil, a parę miesięcy później sam dołączył do niego. Bardzo szybko kilka kobiet z wspomnianej małej grupy podążyło się w jego ślady, by dołączyć do o. Thomasa Philippe, angażując się w różnym stopniu w tworzenie L'Arche. W późniejszym okresie, o. Thomas Philippe zaczyna stopniowo podejmować posługi kapłańskie i apostołskie, powracając na nowo do spowiadania i towarzyszenia mężczyznom, a następnie kobietom.

3. Reakcje Jeana Vanier na sytuacje nadużyć, na które zwrócono mu uwagę.

Ze względu na to, że Jean Vanier nie odciął się i nie potępił teorii i praktyk o. Thomasa Philippe, o których osobiście wiedział od początku lat 50-tych ubiegłego wieku, umożliwiło to w rzeczy samej

¹² List o. Thomasa Philippe do Jeana Vanier, b.d. lato lub koniec 1958 r., E2/F3/D18, AJV.

dalsze wykorzystywanie seksualne kobiet w L'Arche przez o. Thomasa Philippe oraz pozwoliło na rozszerzenie jego duchowego wpływu na założycieli lub członków innych wspólnot.

W trakcie dochodzenia wysłuchano zeznań, według których, Jean Vanier wiedział także o innych sytuacjach wykorzystywania psychicznego lub seksualnego asystentów L'Arche przez inne osoby. Pomimo zaprzeczeń, podczas rozmowy z liderami Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche, jego wiedza na temat przynajmniej niektórych zdarzeń, wydaje się być potwierdzona.

DALSZE DZIAŁANIA

W związku z wynikami dochodzenia przeprowadzonego przez GCPS, rekomendacjami, które zostaną sformułowane na jego podstawie oraz podjętymi badaniami historycznymi, Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'Arche będzie kontynuować rozpoczęte badania, które obejmować będą także zagadnienia, które nie były przedmiotem prowadzonego obecnie dochodzenia.

Federacja L'Arche zobowiązuje się do ewaluacji istniejących mechanizmów, zapewniających bezpieczeństwo i dobrostan wszystkich jej członków. Korzystając z pomocy zewnętrznych ekspertów, przystąpi do oceny systemu prewencji nadużyć w całej Federacji w celu identyfikacji ryzyka zagrożeń oraz określenia działań, niezbędnych do ich ograniczenia. Federacja L'Arche zobowiązuje się do poprawy skuteczności swoich działań, w tym do uzupełnienia ewentualnych braków w przyjętych zasadach i procedurach.

Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'Arche uruchomiła zcentralizowaną procedurę zgłaszania przypadków nadużyć, która uzupełni procedury istniejące lokalnie w poszczególnych wspólnotach. Dostęp do niej będą mieli wszyscy członkowie Federacji L'Arche z zapewnieniem bezpieczeństwa i poufności. Otrzymane informacje lub zgłoszenia będą rozpatrywane przez komisję, złożoną częściowo z osób nie związanych z L'Arche.